

BIBLIJNO-TEOLOGICZNE SPOJRZENIE NA MISJĘ I POSŁUGĘ LEKARZA

Artur ALEKSIEJUK

Chrześcijańska Akademia Teologiczna
w Warszawie, Varšava, Poľská republika

Jedną z najważniejszych i podstawowych wartości jest życie i zdrowie człowieka. Trosce o te wartości jest poświęcone działanie wszystkich pracowników służb medycznych, a szczególności profesja lekarza. Począwszy od starożytności, podstawą działań podejmowanych przez lekarzy było dążenie do integralnego poznania i zrozumienia człowieka w całej jego złożoności. Także współcześnie lekarz w szerokim odbiorze społecznym jest postrzegany jako kierujący się etosem hipokratesowym humanista, nieustannie poznający człowieka w empirii zawodowej.

Etos hipokratesowy w swych założeniach ideowych jest bardzo bliski chrześcijańskiemu spojrzeniu na posługę lekarską. Dlatego chrześcijaństwo dość szybko dokonało jego asymilacji modyfikując jedynie niektóre jego sformułowania i odniesienia. Owa bliskość nigdy oznaczała tożsamości. Ideał chrześcijański etosu lekarskiego przekracza bowiem ramy filantropijne i sięga swoimi korzeniami samych podstaw relacji między Bogiem i człowiekiem. Chrześcijaństwo wskazując na niezwykłą godność sztuki lekarskiej podkreśla, że jest ona nie tylko wspaniałą techniką, ale także darem z siebie, powołaniem, pełnym żaru uczuciem. Jako taka opieka medyczna nacechowana jest miłością i treścią teologiczną inspirowaną przez posłannictwo Jezusa Chrystusa. Tym samym przyjmuje ona kształt jedynej w swoim rodzaju posługi nie tylko wobec człowieka, ale również Boga, dostrzegając jednocześnie w chorym człowieku oblicze cierpiącego Chrystusa.

POSŁUGA LEKARZA W STARYM TESTAMENCIE

Analiza treści ksiąg Starego Testamentu wskazuje, że problematyka medyczna w swym wymiarze profesjonalnym pojawia się tam stosunkowo rzadko. Wydaje się, że jest to związane z faktem, iż lekarze nie odgrywali

znaczącej roli w życiu Narodu Wybranego i ich pozycja społeczna była znacznie niższa niż w krajach ościennych, zwłaszcza w Mezopotamii i Egipcie¹³². Tym niemniej stosunek Pisma Świętego Starego Testamentu do praktyk medycznych należy uznać za pozytywny. Pojawia się tutaj szereg świadectw działalności lekarzy. Ich posługa polega najczęściej na leczeniu ran, owrzodzenia i złamań (por. np. Iz 1, 6; 3, 7; Jr 8, 22; 30, 13; 46, 11; 51, 8)¹³³. Nie mogli oni jednak dotykać ludzkich zwłok ani przeprowadzać sekcji zwłok (por. np. Lb 5, 2). Specyficzny stosunek do krwi jako nośnika życia praktycznie wykluczał też ingerencje chirurgiczne, z wyjątkiem obrzezania. Szacunek należny ludzkiemu życiu jako bezpośredniemu darowi Boga wykluczał również jakikolwiek wgląd w problematykę życia płodowego człowieka (por. Rdz 4, 1; Kpł 21, 1-3; Hi 10, 8-13; Ps 139, 15 nn)¹³⁴.

Podobnie jak w krajach ościennych, w Izraelu oficjalną posługę medyczną pełnili zazwyczaj kapłani. Byli oni zobowiązani do diagnozowania niektórych chorób, zwłaszcza zakaźnych, stanowiących źródło zagrożenia dla całego ludu. Orzeczeniu temu podlegał zwłaszcza trąd¹³⁵. Obowiązkiem kapłanów były też działania profilaktyczne mające na celu ochronę zdrowia narodu (por. Kpł 13; 14, 2-3; 21, 1-3). Fakt ten sugeruje, że musieli mieć oni jakieś podstawy wiedzy medycznej.

Wydaje się, że praktykę lekarską prowadzili także Prorocy, jakkolwiek nigdy nie zostali oni nazywani lekarzami¹³⁶. W *Księdze Izajasza* czytamy o tym jak Prorok uzdrowił króla Ezechiasza cierpiącego na śmiertelną chorobę: „Izajasz

¹³² BROWN, M. L. 1995. *Israel's Divine Healer*. Carlisle : The Paternoster Press, 1995. s. 40-43; AVALOS, H. 1995. *Illness and Health Care in the Ancient Near East. The Role of the Temple in Greece, Mesopotamia and Israel*. Atlanta : Scholars Press, 1995; BIGGS, R. D. 1995. *Medicine, Surgery and Public Health in Ancient Mesopotamia*. In: *Civilizations of the Ancient Near East*. [ed. J. M. SASSON et al.]. New York : Charles Scribner's Sons, 1995, vol. 3., s. 1911-1924; SZUMOWSKI, W. 1961. *Historia medycyny*. Warszawa : Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, 1961. 16-17.

¹³³ Wszystkie miejsca i cytaty ze Starego Testamentu zostały podane za: *Septuaginta czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*. (Przekład, redakcja, przypisy, wstęp R. POPOWSKI). Warszawa, 2014.

¹³⁴ Zob. KAISER, O. 2008. *Krankheit und Heilung nach dem Alten Testament*. In: KAISER, O. 2008. *Vom offenbaren und verborgenen Gott: Studien zur spätbiblischen Weisheit und Hermeneutik*. Berlin and New York : Walter de Gruyter, 2008. s. 212-245.

¹³⁵ BROWNE, S. R. 1986. *Leprosy in the Bible*. In: *Medicine and the Bible*. [ed. B. PALMER]. Exeter : Paternoster Press, 1986. s. 101-125.

¹³⁶ BROWN, M. L. 1995. *Israel's Divine Healer*. Carlisle : The Paternoster Press, 1995. s. 180-207.

powiedział Ezekiaszowi: «Weź powidła z fig, rozetrzyj je i przyłóż z nich plaster, a wyzdrowiejesz» (Iz 38, 21; por. 4 Krl 20, 7). Także inni Prorocy jak Jozjasz (zob. 3 Krl 13, 6), Eliasza (zob. 3 Krl 17, 17-22), Elizeusz (4 Krl 2, 19-22; 4, 32-35. 38-41; 5, 3), Jeremiasz (Jer 3, 22) byli autorami licznych cudownych uzdrowień, a nawet wskrzeszeń zmarłych.

Teksty starotestamentalne opisują wielokrotnie w przychylnym tonie stosowanie różnych prostych praktyk medycznych i środków leczniczych: W *Księdze Izajasza* czytamy: „Cała głowa pęka od bólu, całe serce udręczone cierpieniem. Od stóp do głów, wszędzie rany, wszędzie sińce, wszędzie jątrzące się ślady batogów. Nie ma jak plastra nałożyć, posmarować oliwą, owinąć bandażami” (Iz 1, 5-6). W Proroka Jeremiasza słyszymy zaś: „Czy nie ma już żywicznego balsamu w Galaadzie? Czy nie już tam żadnego lekarza? Dlaczego nic nie może uleczyć córy, mojego ludu?” (Jr 8, 22). Najczęściej stosowanymi środkami leczącymi były zatem – zgodnie z powyższymi wskazaniem – opatrunki (por. Ez 30, 21), maści, w szczególności zaś oliwa (por. Iz 1, 6), wino (por. Łk 10, 34), balsamy (por. Jr 8, 22; 46, 11; 51, 8), rozgniecione figi (por. Iz 38, 21; 4 Krl 20, 7;). *Księga Mądrości Salomona* wspomina także o ziołach leczniczych i okładach: „Nie jakieś zioło ich uleczyło ani żaden okład” (Mdr 16, 12; 7, 20). Autor *Pierwszej Księgi Królewskiej* mówi nawet o stosowaniu muzyki jako środka kojącego nerwy (por. 1 Krl 16, 16-17). W *Księdze Tobiasza* anioł Rafał najpierw poucza Tobiasza na temat leczniczych właściwości wnętrza pewnej ryby złowionej w rzece Tygrys (zob. Tb 6, 4), a następnie wskazuje mu, w jaki sposób powinien je wykorzystać, aby uleczyć swojego ojca ze ślepoty (zob. Tb 11, 7-13)¹³⁷.

Stary Testament wiele uwagi poświęca problemom troski o zdrowie i profilaktyki. Jednakże pojawiające się tutaj przepisy prawne dotyczące praktyk higienicznych mają przeważnie charakter religijny i są związane z kultem. Odnośne przepisy koncentrują się na pokarmach (zakazując spożywania niektórych rodzajów mięsa), na relacjach między cierpiącymi na choroby zakaźne i społecznością (zwłaszcza w przypadku trądu), na utrzymywaniu relacji cielesnych z kobietami w okresie menstruacji i okołoporodowym, a także różnych formach nieczystości (por. np. Lb 5, 2; 12, 14; Kpł 15).

¹³⁷ Por. GIBLERT, J., GRELOT, P. 1985. Choroba-uleczenie. In: LÉON-DUFOUR, X., *Słownik teologii biblijnej*. Poznań-Warszawa, 1985. s. 123.

Prawo wyraźnie formułuje też obowiązek przyścia z pomocą człowiekowi, który odniósł rany lub urazy jako następstwo pobicia. Poszkodowanym winien się zaopiekować na pierwszym miejscu ten, kto jest przyczyną jego problemów zdrowotnych: „Gdyby w czasie kłótni jeden mąż uderzył drugiego kamieniem albo pięścią, a uderzony nie umarłby, lecz musiałby leżeć w łóżku, a potem wstałby ów człowiek, lecz musiałby chodzić o lasce, sprawca nie zostanie skazany, ale zapłaci za czas jego niezdolności do pracy i za leczenie” (Wj 21, 18-19).

Jakkolwiek Stary Testament jest pozytywnie ustosunkowany do sztuki medycznej, to jednocześnie stanowczo potępia wszelkie praktyki natury magicznej, w których pomoc lekarska jest łączona z bałwochwalstwem. Przykładem jest tutaj postawa króla Ochozjasza, który „spadł przez otwór w górnej kondygnacji swego pałacu w Samarii i musiał leżeć bezwładny. Wyprawił wtedy poselstwo z takim zadaniem: «Dowiedzcie się w świątyni boginii Baal-Muchy, bóstwa Akkaronu, czy przeżyję tę swoją chorobę». (...) Wtedy wysłannik Pana tak powiedział Thesbicie Eliu: «Wstań prędko i zastąp drogę poselstwu Ochozjasza, króla Samarii. Zapytasz ich: «Cóż to, czy już nie ma Boga w Izraelu, że idziecie dowiadywać się w świątyni bogini Baal-Muchy, bóstwa Akkaronu? O nie! Oto tak mówi Pan: Nie opuścisz już łoża, na którym ległeś. Umrzesz na nim». Wybrał się więc Eliu i przekazał im te słowa” (4 Krl 1, 2-4). Z taką samą ostrością Stary Testament potępia również zabobonną wiarę w możliwości lekarza, z pominięciem Boga, zwłaszcza że autorzy biblijni są świadomi ograniczonej skuteczności praktyk lekarskich, a również nie jest im obcy problem lekarzy szarlatanów, którzy „zmyślają oszustwa i nic nie są warci” (por. Hi 13, 4; Tb 2, 10; Syr 10, 10; 38,15; Mk 5, 25-26; Łk 8, 43). Szczególnym przykładem takiej zabobonnej wiary jest tekst opisujący przypadek króla Asy, który szukając pomocy w swojej chorobie, zapomniał o Bogu: „W trzydziestym dziewiątym roku swego królowania Asa zasłabł na nogi. Stan jego pogarszał się bardziej, lecz nawet w swojej chorobie nie szukał ratunku u Pana, lecz u lekarzy” (2 Krn 16, 12).

W Starym Testamencie ugruntowana jest więc wiara, iż w sensie właściwym jedynym lekarzem jest wyłącznie Bóg-Jahwe¹³⁸. Konsekwentnie

¹³⁸ Por. HEMPEL, J. 1957. „Ich bin der Herr, dein Arzt” (Ex 15, 26). In: *Theologische Literaturzeitung*. [eds. E. Schürer – A. v. Harnack]. Leipzig, 1957, Band 82, Heft 11, s. 809-826.

Izraelita w chorobie nie powinien zatem szukać wyłącznie wsparcia lekarzy. Z prośbą o tę pomoc winien najpierw zwrócić się do Boga. Do Niego bowiem przynależy cała ludzka egzystencja i On działa przez lekarza: „Ja [tj. Bóg] mogę ranić i przywracać zdrowie” (Pwt 32, 39) „On też uzdrowi; On porani i On też rany opatrzy” (Oz 6, 1). To Bóg w pełnym tego słowa znaczeniu jest lekarzem człowieka (por. Wj 15, 26). Dlatego anioł, który został posłany, aby uleczyć Sarę, ma na imię Rafał, czyli «Bóg leczy» (Tb 3, 17; 12, 12. 15). Chorzy powinni zwracać się do Niego za pośrednictwem kapłanów (zob. Kpł 13; 14, 2-9; Mt 8, 4) i Proroków (zob. 4 Krl 4, 21; 8, 7-8). Prosząc o uleczenie powinni wyznawać swoje grzechy, które są załążkiem chorób i odwoływać się do mocy miłosierdzia Boga. Najlepszym tego przykładem są psalmy (np. Ps 6; 38; 41; 88; 102). To właśnie ufność, jaką chorzy pokładają w Bogu, przygotowuje ich na przyjęcie dobrodziejstw, o które proszą (1 Krn 17, 16-24). Dlatego to, co otrzymują niekiedy w postaci cudu będącego interwencją Boga, ma wartość znaku: Bóg pochyla się nad cierpiącą ludzkością, by ulżyć jej w cierpieniach¹³⁹.

Jednocześnie księgi Starego Testamentu przytaczają liczne teksty modlitwy błagalnej o uzdrowienie, która stanowi naczelny środek leczniczy, lub akt dziękczynienia za dar uzdrowienia. Szczególnym przykładem takich modlitw są psalmy. Niektóre z nich wprost w całości przepełnione są poetycką prośbą o uwolnienie z choroby, na co wskazuje już ich tytuł, np. Psalm 39 to „Jęk ciężko utrapionego”, tytuł Psalmu 41 brzmi „W ciężkiej chorobie”, zaś Psalmu 88 – „W ciężkim doświadczeniu”. Nie brak też świadectw wyrażających przekonanie, że Pan Bóg w szczególny sposób pochyla się nad chorymi, okazuje im zmiłowanie, wspiera ich i ochrania: „Posłał swe słowo, aby ich uleczyć i wyrwać z zagłady ich życie” (Ps 107, 20); „Nie jakieś zioło ich uleczyło ani żaden okład, lecz lekiem dla wszystkich, o Panie, było Twoje słowo” (Mdr 16, 12). Takie przekonanie tłumaczy jednocześnie, dlaczego wysoki poziom medycyny w Egipcie i Mezopotamii pozostał bez znaczenia w życiu narodu izraelskiego.

Na uwagę zasługuje dalej fakt, że w świetle Starego Testamentu sam Bóg jest autorem licznych cudownych uzdrowień, dając tym samym dowody

Kol. 824.

¹³⁹ Zob. GIBLERT, J., GRELOT, P. 1985. Choroba-uleczenie. In: LÉON-DUFOUR, X., *Słownik teologii biblijnej*. Poznań-Warszawa, 1985. s. 123.

miłości wobec dręczonych przez choroby i cierpienie. Warto wspomnieć o uzdrowieniu Żydów kąsanych przez węże w czasie wędrówki przez pustynię (por. Lb 21, 4-9; Mdr 16, 10-12) i uzdrowieniu Najmana w wodach Jordanu (zob. 4 Krl 5, 1-14).

Jak już wyżej wspomniano, mimo że ostatecznym «lekarzem» i «uzdrowicielem» jest Bóg, to jednak swoje zmiłowanie okazuje On choremu przez ludzi. Szczególny wyraz daje temu *Księga Mądrości Salomona*, która wśród różnych darów udzielanych człowiekowi przez Boga wylicza również znajomość elementów biologii istot żywych oraz umiejętność leczenia przy pomocy naturalnych środków medycznych: „Oby Bóg dał mi mówić rozumnie i żywić myśli godne tego, co mi dano, bo On sam o mądrości jest przewodnikiem i mądrych poprawianiem. Od niego zależymy my i nasze słowa, a również cały rozum i biegłość w kunsztach. On sam rzetelną wiedzę dał mi o tym, co istnieje, abym znał budowę świata i działanie żywiołów, (...) naturę zwierząt (...) i myśli ludzkie, rozmaitość roślin i siłę korzeni. Co ukryte i co jawne, poznałem, bo wyjaśniła mi to mądrość [Boża], twórczyni wszystkich rzeczy” (Mdr 7, 15-21). W *Księdze Mądrości Syracha* słyszymy zaś hymn pochwalny na cześć sztuki lekarskiej. Autor wzywa w nim on poszanowania lekarza ze względu na pełnioną przez niego posługę i podkreśla jednocześnie, że jest on darem Boga dla człowieka chorego, podobnie jak i lekarstwa, w które obfituje natura: „Docień lekarza należną zapłatą za usługę, bo i jego Pan stworzył. Od Najwyższego bowiem pochodzi leczenie (...). Wiedza lekarza stawia go wysoko, nawet przy dostojnikach okażą mu szacunek. Pan wywiódł leki z ziemi i mądry człowiek nie będzie nimi gardził. (...) To przecież On dał ludziom wiedzę, by mogli Go chwalić za Jego cudowne dzieła. Dzięki nim lekarz leczy i usuwa ból, a aptekarz robi z nich maści. (...) W chorobie, synu, nie bocz się na Pana, lecz proś Go, a On uleczy. Odsuń występki, przebadaj swe ręce i oczyść serce z wszelkiego grzechu. Ofiaruj wonności i dar wybornej mąki, wylej, nie żałując, tłustość na ofiarę. Potem zdaj się na lekarza, bo i jego Pan stworzył; niech nie odstępuje od ciebie, gdyż i on jest potrzebny. Bywa taki czas, że i od lekarzy zależy uzdrowienie. Także oni niech proszą Pana, by przez nich doprowadził szczęśliwie do ulgi i do wyzdrowienia ku przedłużeniu życia. Kto grzeszy przeciw swemu Stwórcy, dostanie się w ręce lekarza” (Syr 38, 1-15).

Powyższe teksty wskazują, że posługa lekarska jest chciana bezpośrednio przez samego Boga. On to bowiem ostatecznie leczy, posługując się lekarzem, którego uposaża w odpowiednie umiejętności¹⁴⁰.

W podobnym duchu zachwyt nad Boskim dziełem stworzenia i możliwościami ludzkiego umysłu opromienionego wiarą i wdzięcznością dla Boga za dar rozumienia jego dzieł w służbie człowiekowi wyraża piękna modlitwa żydowskiego lekarza i filozofa Mojżesza Majmonidesa (1138-1204). „Niech mnie ożywia miłość do sztuki i do Twoich tworów. Nie dopuść, aby żądza zysku, pogoni za sławą i zaszczytami, wzięły udział w zatrudnieniu moim; nieprzyjaciele prawdy i miłości ludzi mogą łatwo mnie zwieść i usunąć od przeznaczenia czynić dobrze dzieciom Twoim. Wzmocnij siły serca mojego, aby gotowe było służyć jednakowo biednemu i bogatemu, dobremu i złemu, przyjacielowi i wrogowi. Obym w cierpiącym widział tylko człowieka. Niech duch mój u łóża chorego zawsze zapanuje nad sobą i niech go myśl obca nie rozprasza, niech mu zawsze towarzyszy wszystko, co nauczyły go doświadczenie i badanie, albowiem zbawienne i wielkie jest badanie w ciszy tego, co ma utrzymać dobro i życie stworzeń. Udziel chorym zaufania do mnie i do mojej sztuki aby słuchali moich przepisów i wskazówek. Oddal od łóża ich wszelkich szarlatanów i całą armię radzących krewnych i przemądrych pielęgniarek – jest to bowiem lud straszny, który z próżności udaremnia najlepsze zamiary sztuki i twory Twoje często prowadzi do śmierci. Gdy nieświadomi mnie ganią i wyszydzają, niech miłość do sztuki uczyni ducha mojego niedostępnym dla zranień jak pancerz, ażeby pozostał przy prawdzie nie zważając na sławę, wiek i znaczenie jego wrogów. Udziel mi, o Boże, łagodności i cierpliwości przy chorych upartych i obrażających mnie. Udziel mi umiarkowania we wszystkim, tylko nie w poznaniu; w nim niech będę nienasycony. Niech daleka będzie ode mnie myśl, że wszystko wiem i potrafię. Daj mi siłę, wolę i sposobność rozszerzania wiedzy mojej, aby duch mój mógł poznać i odkryć błędy w umiejętności, których wczoraj jeszcze nie przeczuwał: sztuka jest wielka, lecz rozum ludzki sięga coraz dalej”¹⁴¹.

¹⁴⁰ Por. NAGÓRNY, J. 1997. Godność powołania medycznego. In: *Roczniki Teologiczne*. Lublin : Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – Wydział Teologii, 1997, 44 (z. 3), s. 13.

¹⁴¹ Cyt. za: OSIŃSKA, K. 1992. Dorobek etyczny medycyny. In: *Refleksje nad etyką lekarską*. [red. K. OSIŃSKA]. Warszawa : Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992. s. 11.

STATUS DZIAŁAŃ LECZNICZYCH W NOWYM TESTAMENCIE

Porównując obecność problematyki związanej z praktyką lekarską w Starym i Nowym Testamencie można odnieść wrażenie, że Nowy Testament, poświęca jej o wiele mniej uwagi. W Ewangeliach i Listach Apostolskich można spotkać jedynie wzmianki o roli lekarza i działaniach medycznych. Występują tam jednak fragmenty, które na wzór *Księgi Mądrości Syracha* zachęcają do korzystania z wiedzy i umiejętności lekarzy. Wartość tej posługi afirmuje także sam Jezus Chrystus podkreślając, że „zdrowi nie potrzebują lekarza, lecz ci, którzy się źle mają” (Mt 9, 12; por. Mk 2, 17; Łk 5, 21) oraz przytaczając popularne przysłowie: „Lekarzu, ulecz samego siebie” (Łk 4, 23)¹⁴². O lekarzach, jednak dość niepochylnie, czytamy w *Ewangelii według św. Marka*, przy okazji opisu wydarzenia uzdrowienia kobiety cierpiącej na upływ krwi, która nieskutecznie i z olbrzymim nakładem środków finansowych była leczona przez wielu lekarzy: „A była tam kobieta, która od dwunastu lat cierpiała na krwotok i dużo wycierpiała od wielu lekarzy. Wydała cały swój majątek, a nic jej to nie pomogło, lecz czuła się jeszcze gorzej” (Mk 5, 25; Łk 8, 43). Z kolei św. Łukasz jest przedstawiony przez św. Pawła jako „umiłowany lekarz” (Kol 4, 14). On też wspomina w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie proste metody lekarskie: „Kiedy go [człowieka napadniętego przez zbójców] zobaczył, ulitował się. Podeszedł do niego, opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem, wsadził go na swoje zwierzę, zawiózł do zajazdu i opiekował się nim” (Łk 10, 33-34). Św. Jan w *Apokalipsie* pisze „Radzę ci kupić u Mnie (...) maść dla namaszczenia swoich oczu, abyś widział” (Ap 3, 18). W ten sposób wskazuje na o możliwości specyfików leczniczych, których sporządzaniem i rozprowadzaniem zajmowali się lekarze.

W Nowym Testamencie, zwłaszcza w Ewangeliach, bardzo często jako lekarz jest ukazany sam Jezus Chrystus. Wzrusza Go widok ludzi cierpiących z powodu choroby (np. Mt 20, 34: „Gdy wychodzili z Jerycha, (...) dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, usłyszeli, że Jezus przechodzi i

¹⁴² Wszystkie miejsca i cytaty z Nowego Testamentu zostały podane za: *Pismo Święte Nowego Testamentu : przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*. Warszawa : Towarzystwo Biblijne w Polsce, 2007.

krzyczeli: Zlituj się nad nami Panie, Synu Dawida! Wtedy Jezus zatrzymał się, zawołał ich i zapytał: Co chcecie, abym zrobił dla was? Odpowiedzieli: Panie,, spraw, aby się otworzyły nasze oczy. Wtedy Jezus zlitował się, dotknął ich oczu i natychmiast odzyskali wzrok poszli za Nim” (Mt 20, 29-34). Ewangelie wyraźnie też świadczą, że Jezusowi często towarzyszył tłum chorych, których uzdrowiał: „Gdy Jezus wszedł do domu Piotra, zobaczył, że teściowa Piotra leży nękana gorączką. Ujął ją więc za rękę i gorączka ją opuściła. (...) Wieczorem przyprowadzono Mu wielu owładniętych przez demony opętanych. Jezus wypędził demony słowem i uzdrowił wszystkich chorych” (Mt 8, 14-16).

Władza leczenia chorych została też przekazana przez Chrystusa jego uczniom: „Potem wezwał Jezus do siebie dwunastu swoich uczniów i dał im moc nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i uzdawiali z wszystkich chorób i wszelkich dolegliwości” (Mt 10, 1). Uzdrowianie chorych będzie w ogóle towarzyszyć ich pracy apostołskiej również po rozesłaniu i będzie miało charakter świadectwa ich wiarygodności: „I powiedział do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. (...) Tym, którzy uwierzą, będą towarzyszyć takie znaki: (...) Na chorych będą kłaść ręce i ci odzyskają zdrowie” (Mk 16, 15-18).

Konsekwentnie do powyższej zapowiedzi, *Dzieje Apostolskie* wielokrotnie opisują cuda uleczenia działane przez Apostołów, ich pomocników i następców: „Ci, którzy się rozproszyli, zwiastowali słowo w drodze. Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. A tłumy przyjmowały uważnie i zgodnie to, co Filip mówił, ponieważ słyszały o znakach, które czynił i je widziały. Z wielu opętanych bowiem wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste. Wielu sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych” (Dz 8, 4-8; por. także 9, 32 nn; 14,8 nn; 28,8 nn). Co więcej, św. Paweł zalicza dar uzdawiania do charyzmatów: „Różne są dary łaski, ale ten sam Duch; różne są też posługi, ale ten sam Pan. Różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. (...) Jednemu bowiem przez Ducha dany jest dar mądrości słowa, innemu natomiast, według tego samego Ducha, umiejętność poznania; jednemu dar wiary w tym samym Duchu, drugiemu zaś łaska uzdawiania w tym jednym Duchu” (1 Kor 12, 4-6. 8-9; por. także 12, 28-31). W *Liście św. Jakuba* zaś czytamy: „Ktoś z was choruje? Niech zaprosi prezbiterów Kościoła i niechaj się modlą nad nim, namaszczać go olejem w

imię Pana. Modlitwa odmawiana z wiarą zbawi chorego i Pan go podźwignie. A jeśli popełnił jakieś grzechy, zostaną mu odpuszczone” (Jk 5, 14-15). Dlatego jeden z Sakramentów w Kościele prawosławnym nosi nazwę Sakramentu namaszczenia świętym olejem, gdyż Bóg „nie chcąc śmierci grzesznika, lecz aby nawrócił się i żył” przez ręce swych sług ma moc uzdrowić chorego i podnieść go z łoża boleści.

MISJA LEKARZA W KONTEKŚCIE ZBAWCZEGO DZIEŁA BOSKIEGO LEKARZA JEZUSA CHRYSYTA

Na podstawie powyższych rozważań wypada stwierdzić, że zarówno Stary, jak i Nowy Testament nie zawęża posługi lekarskiej wyłącznie do aktywności ludzkiej. Wpierw niż do człowieka, który jest lekarzem, odnosi ją do Boga i Jezusa Chrystusa. Już w samych księgach starotestamentalnych idea Boga-Lekarza jest rozumiana dwójako: w sensie dosłownym, odnosząc ją do cudownej ingerencji Boga, w której przywraca On człowiekowi zdrowie fizyczne oraz symbolicznie, gdy autor biblijny mówi o sytuacji Izraela potrzebującego odnowy społeczno-politycznej (por. np. Oz 6, 1; 14, 5; Jr 33, 6), bądź też do sytuacji Narodu Wybranego, niewiernego wobec zawartego Przymierza lub też do człowieka grzesznego potrzebującego moralnego uzdrowienia, wsparcia i przebaczenia (por. np. Wj 15, 26; Iz 57, 18-19; Jr 3, 22; 17, 14; 30, 17).

Wielowymiarowość uzdrawiającego działania Boga-Lekarza jest niewątpliwie Jego odpowiedzią na skutki grzechu w życiu człowieka. Zarówno Stary, jak i Nowy Testament stosunkowo często eksponuje tę zależność. Z jednej strony Pismo Święte podkreśla, że wszelkie zło, tak w formie nieszczęść politycznych, jak również choroby i cierpienia, jest konsekwencją grzechu rozumianego jako nieposłuszeństwo wobec Boga i niezachowanie Bożego Prawa. Z drugiej strony jednak wskazuje, że to sam Bóg leczy z „raniących” skutków niewierności: „Spójrzcie, zobaczcie: JA JESTEM! Poza mną nie ma innego boga. Ja mogę zabić i sprawić mogę, by znów żyło, ja mogę zranić i mogę przywrócić zdrowie. Nie ma takiego, kto byłby zdolny z moich rąk uwolnić” (Pwt 32, 39). Dlatego też Bóg nie tylko zapowiada w Protoewangelii czy przez Proroków odnowienie moralne człowieka (por. Rdz 3, 15; Ez 36, 24-32), nie tylko przyrzeka mu błogosławieństwo i wolność, jeżeli ten odrzuci

grzech ze swojego życia i nawróci się, ale sam angażuje się w leczenie jego chorób i niedomagań (zob. Mdr 16, 12; Ps 30, 3; Iz 19, 22; 38, 5; 38, 16; Jr 33, 6). Jednocześnie zapowiada, że czasy mesjańskie, czyli generalne odnowienie całego stworzenia, będą się charakteryzować osiągnięciem pełni szczęścia, w tym również uwolnieniem z choroby i cierpienia. „On sam przybędzie i wybawi. Wtedy oczy niewidomych otworzą się, a uszy głuchych będą słyszeć. Wtedy kulawy skakać zaczną jak jeleni, a język jaskających się będzie mówił płynnie” (Iz 35, 5-6). Nastanie nowe niebo i ziemia, co oznacza, że całe stworzenie osiągnie ponownie swoją pierwotną doskonałość, którą utraciło przez grzech człowieka (zob. Iz 65, 17-20).

Dopiero w kontekście powyższych uwag można zrozumieć pełny sens przesłania *Księgi Mądrości Syracha* na temat posługi lekarskiej. Otóż, jeżeli Syrach domaga się szacunku dla lekarza, to nie tyle ze względu na jego prestiż społeczny czy dobroczynność, co stanowiło element charakterystyczny dla obcej Izraelowi kultury Egiptu i Mezopotamii, ale dlatego, że jego posługa jest chciana przez Boga-Uzdrowiciela, zaś on został ustanowiony Jego reprezentantem. Oznacza to także, że lekarz jest widziany jako sługa, przez którego Bóg-Lekarz z jednej strony urzeczywistnia swoje dzieło zbawcze w wymiarze integralnym, a więc obejmujące także wyzwolenie z choroby i cierpienia, a z drugiej strony w sposób namacalny zapowiada odnowienie stworzenia również w tym partykularnym wymiarze, jakim jest kruchość ludzkiej cielesności¹⁴³.

Odniesienie do Boga jako prawdziwego lekarza w Starym Testamencie i Chrystusa – Boskiego Lekarza w Nowym Testamencie jest także silnie obecna w inspirowanej Pismem Świętym refleksji teologicznej czasów poapostolskich, a ściślej w homiletyce patrystycznej i apokryfach. Ojcowie Kościoła wręcz uwielbiali mówić o Jezusie Chrystusie jako o lekarzu. Sam dar Wcielenia – objaśniał św. Jan Chryzostom werset w swoich *Homiliach na Ewangelię według św. Mateusza* – był przyjściem Lekarza do bezsilnych. Ludzkość była bowiem zbyt chora, żeby o własnych siłach przyjść do lekarza; w tej sytuacji Boski Lekarz przejmuje inicjatywę w swoje ręce i sam przychodzi do chorych. I nie przypadkiem – rozwija tę myśl Złotousty – pierwszym czynem Jezusa po

¹⁴³ Por. STÖGER, A. 1965. Der Arzt nach Jesus Sirach (38,1-15). In: *Arzt und Christ*. Salzburg, 1965, No. 11, Heft 1. s. 5, 10.

zejściu z Góry Błogosławieństw było uzdrowienie trędowatego i sługi setnika z Kafarnaum. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku Chrystus postępuje „jak mądry i biegły lekarz”¹⁴⁴. Chrystus – pisze św. Jan Chryzostom przy okazji rozważań nad uleczeniem teściowej Piotra z gorączki – „niekiedy uzdrawia tylko słowami, niekiedy też i rękę wyciąga, niekiedy czyni obie rzeczy, by uwidocznić swe leczenie. (...) Pokazał swą moc przez sposób uleczenia, czego nie zdziałałaby sztuka lekarska. (...) Oprócz tego da się dostrzec i coś innego: że Chrystus uzdrawiał jednym ze względu na wiarę innych, a czyni to dla nich wtedy, kiedy ten, który ma być uzdrowiony, wierzy, ale nie może przyjść do Niego z powodu choroby lub młodego wieku, lub też nie ma o Nim zbyt wysokiego mniemania z powodu niewiedzy”¹⁴⁵. Podobną diagnozę spotykamy u bł. Augustyna, który stwierdza, że Chrystus jako Boski lekarz miłuje wszystkich chorych ludzi i pragnie uzdrowić człowieka z tkwiącej w nim choroby. Niekiedy czyni to jednak przy użyciu ostrych środków, które są przykre dla człowieka, lecz zawsze troszcząc się o jego zbawienie¹⁴⁶.

Pomoc ludziom cierpiącym i chorym jest więc konsekwentnie wpisana w posłannictwo Syna Bożego Jezusa Chrystusa. W Nim wypełniają się bowiem starotestamentalne prorocтва oraz zostaje zapoczątkowane Królestwo Boże i nowe stworzenie, które ujawni się ostatecznie w eschatologicznej pełni. O tym posłannictwie słyszymy w ust samego Chrystusa: „Duch Pański nade Mną, dlatego namaścił Mnie, abym zwiastował ubogim Dobrą Nowinę. Posłał mnie, abym głosił więźniom uwolnienie i niewidomym przejrzenie, abym wziętych do niewoli wypuścił na wolność” (Łk 4, 18; por. Iz 61, 1-2). Potwierdzają to także słowa Apostoła Piotra, który przemawiając do zebranych w domu Korneliusza, daje świadectwo o Nim już z pewnej perspektywy czasu: „Wiecie (...), że Bóg namaścił Jezusa z Nazaretu Duchem Świętym i mocą. Przyszedł On

¹⁴⁴ ŚW. JAN CHRYZOSTOM. 2003. Homilia XXVI, 1. In: ŚW. JAN CHRYZOSTOM. 2003. *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza. Część pierwsza: homilie 1-40*. Kraków : WAM, 2003. s. 315.

¹⁴⁵ ŚW. JAN CHRYZOSTOM. 2003. Homilia XXVII, 1. In: ŚW. JAN CHRYZOSTOM. 2003. *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza. Część pierwsza: homilie 1-40*. Kraków : WAM, 2003. 330.

¹⁴⁶ Zob. BARAN, G. M. 2010. Chrystus Lekarzem i Lekarstwem z Nieba w świetle Homilii św. Augustyna do Ewangelii i pierwszego listu Jana Apostoła. In: *Vox Patrum*. Lublin, 2010, T. 55 (30), s. 49.

dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10, 37-38).

W analizie sensu lekarskiej posługi Jezusa Chrystusa należy zwrócić uwagę na kilka istotnych elementów. Po pierwsze Chrystus potwierdza – co wybrzmiało również w Starym Testamencie, szczególnie w nauczaniu Proroków – istnienie fundamentalnego związku pomiędzy grzechem i chorobą. W tym kontekście choroba jest owocem grzechu i znakiem dominacji szatana nad człowiekiem (por. Łk 13, 6; J 5, 13-14, Jk 5, 16). Po wtóre, pojawiające się w Ewangeliach pojęcie określające uleczenie czy uzdrowienie – *therapéuo* – tylko dwa razy odnosi się do działań *stricte* lekarskich. Ma to miejsce wówczas, gdy Chrystus przywołuje przysłowie „Lekarzu ulecz samego siebie (Łk 4, 23) oraz w opisie uzdrowienia kobiety cierpiącej na krwotok. Czytamy tam, że ona „cały swój majątek wydała na lekarzy, a żaden nie zdołał jej uleczyć” (Łk 8, 43). W każdym innym przypadku czasownik *therapéuo* jest używany w opisie cudownych uzdrowień Jezusa Chrystusa. Oznacza to, że Ewangeliści mówiący o problematyce lekarskiej, zwracają uwagę na integralne uzdrowienie całego człowieka, a nie tylko określonej dolegliwości bądź choroby. Tak pojmowane uleczenie może być wyłącznie dziełem Bożym. Proces leczenia ma więc nie tylko wymiar czysto ludzki, lecz jest dziełem Boga. Wskazuje na to posłannictwo i dzieła Jezusa Chrystusa¹⁴⁷. Kolejna istotna uwaga to ta, iż uleczenia stanowiące istotny element dzieła Jezusa, mogą być zrozumiałe wyłącznie w szerokim kontekście Jego posłannictwa i nauczania. Zależność ta jawi się w sposób oczywisty w kontekście struktury kompozycyjnej *Ewangelii według św. Mateusza*. Otóż, dwa wielkie zbiory przemówień Chrystusa, czyli Kazanie na Górze (zob. Mt 5-7) oraz opisów cudownych uzdrowień (zob. Mt 8-9), są ujęte w scalające je ramy przez dwa prawie identyczne wersety syntetyzujące Jego publiczną działalność. W pierwszym z nich czytamy: „Odtąd Jezus chodził po całej Galilei, nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Dobrą Nowinę o Królestwie i uzdrawiał ludzi ze wszystkich chorób i dolegliwości” (Mt 4, 23), zaś w drugi głosi: „Jezus obchodził wszystkie miasta i

¹⁴⁷ Por. HENGEL, R. – HENGEL, M. 1959. Die Heilungen Jesu und medizinisches Denken. In: *Medicus Viator. Fragen und Gedanken am Wege*. [cur. R. SIEBECKS]. Tübingen – Stuttgart, 1959. s. 352; LITZELMANN, W. 1982. Krankenheilungen Jesu in ihrer medizinischen und theologischen Bedeutung. In: *Arzt und Christ*. 1982, 28, (4), s. 192-193.

wioski, nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Dobrą Nowinę o Królestwie, uzdrawiał wszelkie choroby i wszelkie słabości” (Mt 9, 35). Niemniej ważny jest fakt, że w centrum opisu uzdrowień stoi nie tyle samo cudowne zdarzenie, co Osoba Jezusa Chrystusa – Boskiego Lekarza, który uzdrawia. Ekspozuje to zwłaszcza św. Łukasz podkreślając, że uzdrawiał On wszystkich (zob. Łk 6, 19; Dz 10, 38). Pierwszoplanowość Osoby Jezusa Chrystusa podkreślają także *Dzieje Apostolskie*, ukazując Apostołów uzdrawiających „w Jego imię”, a tym samym wskazując jednoznacznie na źródło ich mocy oraz podkreślając ciągłość Jego działania w ich czynach (zob. Dz 3, 1-10; 9, 32-35; 16, 16-18)¹⁴⁸.

Umiejscowienie cudownych uzdrowień oraz przepowiadania w centrum ziemskiego posłannictwa Jezusa Chrystusa wraz z bezpośrednim wskazaniem na spełnienie się w ten sposób zapowiedzi Starego Testamentu, akcentuje ich znaczenie mesjańskie oraz istotny związek z realnością Królestwa Bożego, zainicjowaniem nowego stworzenia, w którym zostają przewyżczone skutki grzechu i zostaje złamana potęga zła¹⁴⁹. Innymi słowy uzdrowienia w przekazie ewangelicznym nie są zdarzeniami drugoplanowymi, lecz znakami potwierdzającymi bóstwo Jezusa Chrystusa. Nie są też czynami, które mają na celu jedynie przywrócenie utraconego zdrowia, lecz powinny być postrzegane jako zwiastuny czasów, w których zostanie odnowione całe stworzenie w jego wymiarze integralnym¹⁵⁰. U podstaw urzeczywistniania się tej przemiany stoi nawrócenie i wiara w Syna Bożego, poprzez którą chory człowiek przyjmuje Chrystusa i Jego dzieło (por. Mk 1, 15) i dlatego zostaje uleczone. Chrystus nie dostrzega w chorobie wyłącznie ludzkiego cierpienia, ale jednocześnie „zaburzenie, które z zewnątrz zniekształca Boży porządek zdrowia”¹⁵¹.

¹⁴⁸ LITZELMANN, W. 1982. Krankenheilungen Jesu in ihrer medizinischen und theologischen Bedeutung. In: *Arzt und Christ*. 1982, 28, (4), s. 202-203.

¹⁴⁹ Zob. RICHARDSON, A., *Sign in the NT*. In: *The Interpreter's Dictionary of the Bible. An Illustrated Encyclopedia*. (eds. G. A. BUTTRICK et al.). Vol. 4. Nashville : Abingdon, 1980. s. 347; ANDERSON, B. W. 1980. Signs and Wonders. In: *The Interpreter's Dictionary of the Bible. An Illustrated Encyclopedia*. (eds. G. A. BUTTRICK et al.). Vol. 4. Nashville : Abingdon, 1980. s. 351.

¹⁵⁰ HARRISON, R. K. 1980. *Healing. Health*. In: *The Interpreter's Dictionary of the Bible. An Illustrated Encyclopedia*. (eds. G. A. BUTTRICK et al.). Vol. 2. Nashville : Abingdon, 1980. s. 546-547.

¹⁵¹ GÓDAN, H. 1964. *Der Mensch ohne Krankheit. Christlicher Auftrag und medizinischer Fortschritt*. Hamburg : Furche-Verl, 1964. S. 54. Zob. HENGEL, R. – HENGEL, M. 1959. Die Heilungen Jesu und medizinisches Denken. In: *Medicus Viator. Fragen und Gedanken am Wege*. [cur. R. SIEBECKS]. Tübingen – Stuttgart, 1959. 352-353; FLAMMER, B. 1985. Jesus der Arzt in der Sicht der Evangelien. In: *Arzt und Christ*. Salzburg, 1985, 11 (1), s. 3-6.

Większości ewangelicznych przypadków cudownych uzdrowień towarzyszy więc wyznanie wiary, a także odpuszczenie grzechów, co z kolei wskazuje, że uzdrowienie i odpuszczenie grzechów nie stanowi podstawy wiary, ale ją zakłada, gdyż czyni człowieka dyspozycyjnym do jego przyjęcia¹⁵². Dostrzegamy to w wydarzeniach uzdrowień sługi setnika (zob. Mt 8, 5-10), kobiety chorej na krwotok (Mt 9, 18-22), córki kobiety kananejkiej (15, 21-28) i opętanego epileptyka (Mt 17, 14-20; Mk 9, 14-29).

Powyższe spostrzeżenia ukazują, że rzeczywistość zapoczątkowana przez Osobę i dzieło Jezusa Chrystusa, a także wiarę otwierającą człowieka na Niego, obejmuje również uzdrowienie. Fakt, że jest ono skuteczniane razem z odpuszczeniem grzechów czy niekiedy jest dla niego zewnętrznym znakiem, pozwala wyciągnąć wniosek, że uzdrowienie nie jest tylko aktem miłosierdzia okazanym człowiekowi choremu, ale aktem jego integralnego odnowienia, a więc obejmującego jego ciało w takim samym stopniu jak duszę. Teksty biblijne oraz refleksja teologiczna jednoznacznie sugerują, że na takim odnowieniu polega zbawienie mesjańskie i „nowe stworzenie”. Zdziałane przez Chrystusa w konkretnym czasie stanowi jedynie zapowiedź odnowienia, które osiągnie swoją pełnię w Królestwie eschatologicznym.

Do takich samych konkluzji prowadzi także refleksja nad tajemnicą Osoby Jezusa Chrystusa rozpatrywaną w perspektywie Jego Paschy. Otóż Jezus nie tylko oznajmia wypełnianie się zapowiedzi mesjańskich wraz z Jego Wcieleniem, nie tylko proklamuje zapoczątkowanie Królestwa Bożego i nie tylko zapowiada odnowienie całego stworzenia. Z całą mocą ukazuje także, iż oczekiwana rzeczywistość nowego stworzenia zaczyna się realizować właśnie w Jego Osobie. On sam jest Nowym Adamem, On jest Życiem i w Jego Zmartwychwstaniu zostaje przezwyciężona kruchość ludzkiej natury. Tak więc w Jego Osobie zostaje objawione, że cierpienie i śmierć nie stanowią ostatecznego aktu życia ludzkiego i stanu natury człowieka, ale są przezwyciężone w chwale Zmartwychwstania. Tym samym w Jezusie Chrystusie zostaje udostępniona droga prowadząca do ostatecznego i zdecydowanego przezwyciężenia kruchości i cierpiętności człowieka.

¹⁵² Por. GIBLERT, J., GRELOT, P. 1985. Choroba-uleczenie. In: LÉON-DUFOUR, X., *Słownik teologii biblijnej*. Poznań-Warszawa, 1985. s. 9.

Jakkolwiek cel ten będzie mógł być osiągnięty w całej pełni i doskonałości dopiero w życiu przyszłym, to jednak tak jak Królestwo Boże oraz odnowienie stworzenia urzeczywistnia się już w doczesności, tak i ostateczne wyzwolenie człowieka od choroby i cierpienia jest zapoczątkowane już teraz w postaci terapeutycznej posługi lekarza. Innymi słowy, posługa ta stanowi z jednej strony kontynuację odnawiającego dzieła Zbawiciela, a z drugiej strony zapowiada rzeczy przyszłe. Jeżeli uczestnictwo w Królestwie Bożym domaga się naśladowania, to niewątpliwie obejmuje ono również ten szczególny wymiar, jakim jest odnawiająco-uzdrawiająca działalność Jezusa Chrystusa.

Czynne uczestnictwo w budowaniu Królestwa Bożego zakłada więc przyjęcie Bożego wezwania, pójście za Jezusem Chrystusem, naśladowanie Go oraz gotowość rzeczywistego uczestnictwa w Jego misji. Urzeczywistniając ideał moralny, człowiek jest ostatecznie powołany do tego, aby postępował na wzór samego Boga: „Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec w niebie” (Mt 5, 48). Wezwanie do urzeczywistniania tego ideału znalazło wyraz w przykazaniu miłości Boga i bliźniego, które Chrystus nazwał „przykazaniem pierwszym i najważniejszym” (por. Mt 22, 35-40). W przykazaniu tym jest ostatecznie osadzona każda relacja interpersonalna i społeczna, która odpowiada Bożemu zamiarowi wobec człowieka i nakreśla jego powołanie. Dlatego przyjście z pomocą człowiekowi cierpiącemu czy choremu jest szczególną formą jego wypełnienia, a posługa lekarska stanowi jeden z najszczytniejszych wyrazów jego praktycznego urzeczywistniania. W tym przykazaniu mieszczą się też najgłębsze pokłady motywacyjne posługi medycznej. W tej perspektywie posługa medyczna staje się imperatywem moralnym, a lekarz pochylający się nad człowiekiem chorym jawi się jako uczestnik i kontynuator dzieła Jezusa Chrystusa. Można nawet zaryzykować tezę, że posługa lekarza ma tutaj wymiar sakramentalny, gdyż jest aktualizowaniem Osoby i dzieła Jezusa Chrystusa w czasie, którego kresem jest eschatologiczna pełnia¹⁵³.

¹⁵³ Por. NAGÓRNY, J. 1997. Godność powołania medycznego. In: *Roczniki Teologiczne*. Lublin : Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – Wydział Teologii, 1997, 44 (z. 3), s. 17; DEGKWITZ, R. 1985. Christus Medicus – Medicus Alter Christus. In: *Arzt und Christ*. Salzburg, 1985, 31 (1), s. 19-22.

Według metropolity Antoniego (Blooma), który był nie tylko wybitnym teologiem, ale również chirurgiem „u podstaw stosunku wierzącego lekarza do chorego leży z jednej strony jego wiara, z drugiej jego stosunek do człowieka. Każdy lekarz wie i czuje, że ma po pierwsze chronić życie, czynić je możliwym i znośnym. Po drugie zaś, na ile jest to możliwe, chronić człowieka przed cierpieniem. Niezależnie bowiem od postępu medycyny są takie dziedziny, w których okazuje się ona bezsilna”. Nieco dalej stwierdza on: „Różnicę między wierzącym i niewierzącym lekarzem dostrzegam w stosunku do ciała. Dla człowieka wierzącego ciało ludzkie nie jest wyłącznie materią. Ciało jest dane na wieczność. Dusza, duch i cało człowieka stanowią jedną mistyczną całość. Dlatego celem lekarza chrześcijanina jest nie tylko przedłużenie życia po to, żeby dusza człowieka, jego świadomość, psychika, mogły w dalszym ciągu funkcjonować (...). Lekarz chrześcijanin z pobożnością i wstrzemięźliwością odnosi się do ciała, które jest powołane do życia wiecznego i które jest spokrewnione – jeśli można się tak wyrazić – z ciałem wcielonego Syna Bożego. Jest to swego rodzaju służba Bogu, święte posługiwanie. (...) Każdy lekarz, wierzący czy niewierzący, dąży do tego, aby w miarę możliwości uśmierzyć cierpienie i zachować pełnię życia w człowieku. Mówiąc o pełni życia, mam tutaj na myśli nie tylko przedłużenie cielesnego istnienia człowieka, ale także zachowanie jego pełnej wartości. Cierpienie nie zawsze można pomniejszyć, ale można człowiekowi (medycznie czy duchowo) pomóc je znieść. Dzięki tej współpracy ciała i duszy człowiek może wyrosnąć na ogromną miarę swej godności. We współpracy tej lekarz odgrywa znaczącą rolę, może bowiem wzmocnić ciało i może natchnąć człowieka do życia”¹⁵⁴.

W kwestii misji lekarza hierarcha stwierdza: „Chrześcijanin lekarz powinien nieść swoją służbę pod Bożym kierownictwem i nigdy nie pozwalać sobie na działanie, którego nie byłby w stanie przed Bogiem wytłumaczyć. Oprócz tego można mówić o bardzo głębokiej współpracy między pacjentem i lekarzem. Współpraca powinna istnieć zawsze, ponieważ pacjent nie może być po prostu "przedmiotem" leczenia. Jeżeli nie współpracuje, nie rozumie, co się z nim dzieje, nie walczy o życie razem z lekarzem, to lekarstwa nie zawsze mogą pomóc. (...) [Dlatego] podejście lekarza nie może być po prostu naukowe,

¹⁵⁴ АНТОНИЙ, митр. Сурожский. 2002. *Вопросы медицинской этики*. In: АНТОНИЙ, митр. Сурожский. 2002. *Труды*. Москва : Практика, 2002. s. 37-38.

powinno je cechować współczucie, litość, pragnienie pomocy, szacunek dla człowieka, gotowość do zmniejszenia jego cierpienia, do przedłużenia jego życia, a czasami [nawet] gotowość do tego, by pozwolić mu umrzeć”¹⁵⁵.

Z powyższej wypowiedzi wynika, że posługa lekarska, przeniknięta miłością samarytańską, ma swój oczywisty *telos*. Nie jest to najogólniej rozumiane świadczenie usług na zamówienie, ale działanie ukierunkowane na dobro człowieka, którym jest zdrowie i życie. Tym samym lekarz przez swoją posługę afirmuje wartość życia nie tyle jako fenomenu biologicznego, ale przede wszystkim jako osobowy akt istnienia. W posłudze lekarskiej, którą metropolita Antoni, a wcześniej w swojej modlitwie Majmonides, porównują nawet do swego rodzaju działania świętego, nie może w żadnym przypadku dochodzić do zawłaszczenia tych najwyższych wartości. Misją lekarza stoi pod znakiem zaproszenia do holistycznego widzenia osoby ludzkiej. W ten sposób lekarz – sługa życia – staje się przyjacielem Boga. Troszcząc się o życie, którego Władcą jest sam Bóg, jest dla Stwórcy źródłem chwały. Posługa lekarska łączy więc w sobie istotne treści teologiczne, nadając jej jednocześnie sens liturgiczny poprzez zjednoczenie jej czterech podstawowych wymiarów: leczenia (*therapeia*), opieki (*epimeleia*), posługiwania człowiekowi (*diakonia*) i służby Bogu (*litourgeia*).

Podsumowując rozważania na temat biblijno-teologicznego spojrzenia na misję i posługę lekarza warto jeszcze raz podkreślić, że zachwyt nad tajemnicą i pięknem życia i człowieka stanowi głębokie uzasadnienie i motywację zdobywania wiedzy medycznej i jest na wskroś przeniknięte duchem religijnym. Jako takie zatem jest ono owocem duchowego namysłu, którego dzieckiem jest etos. Chrześcijański etos lekarski rodzi się z wiary w Boga, który stworzył każdego człowieka i cudownie go ukształtował (zob. Ps 138, 14). Kontemplacja stojąca u podstaw służby życiu i zdrowiu ludzkiemu jawi się więc jako nieodzowny warunek właściwie spełnionej posługi. Budzi ona zarówno szacunek wobec godności człowieka jako osoby, a także wobec tego, co człowiekowi jest udzielone w darze życia i natury. W dalszej kolejności pozwala odkryć zamysł Boży wobec człowieka oraz animuje do naśladowania Go w działaniu i postawach, tak iż w końcu rodzi wewnętrzne wezwanie do

¹⁵⁵ АНТОНИЙ, митр. Сурожский. 2002. *Вопросы медицинской этики*. In: АНТОНИЙ, митр. Сурожский. 2002. *Труды*. Москва : Практика, 2002. s. 38-39.

tego, aby w pełni upodobniać się do Tego, którego czcimy jako Stwórcę i Miłośnika życia.

Wykaz literatury

- ANDERSON, B. W. 1980. Signs and Wonders. In: *The Interpreter's Dictionary of the Bible. An Illustrated Encyclopedia*. (eds. G. A. BUTTRICK et al.). Vol. 4. Nashville : Abingdon, 1980. s. 348-351.
- АНТОНИЙ, митр. Сурожский. 2002. *Вопросы медицинской этики*. In: АНТОНИЙ, митр. Сурожский. 2002. *Труды*. Москва : Практика, 2002. s. 37-56. ISBN: 5-89816-033-7.
- AVALOS, H. 1995. *Illness and Health Care in the Ancient Near East. The Role of the Temple in Greece, Mesopotamia and Israel*. Atlanta : Scholars Press, 1995. 463s.
- BARAN, G. M. 2010. Chrystus Lekarzem i Lekarstwem z Nieba w świetle Homilii św. Augustyna do Ewangelii i pierwszego listu Jana Apostoła. In: *Vox Patrum*. Lublin, 2010, T. 55 (30), s. 43-62. ISSN 0860-9411.
- BROWN, M. L. 1995. *Israel's Divine Healer*. Carlisle : The Paternoster Press, 1995.
- BROWNE, S. R. 1986. Leprosy in the Bible. In: *Medicine and the Bible*. [ed. B. PALMER]. Exeter : Paternoster Press, 1986. s. 101-125.
- BIGGS, R. D. 1995. Medicine, Surgery and Public Health in Ancient Mesopotamia. In: *Civilizations of the Ancient Near East*. [ed. J. M. SASSON et al.]. New York : Charles Scribner's Sons, 1995, vol. 3., s. 1911-1924.
- DEGKWITZ, R. 1985. Christus Medicus – Medicus Alter Christus. In: *Arzt und Christ*. Salzburg, 1985, 31 (1), s. 13-22.
- HARRISON, R. K. 1980. *Healing. Health*. In: *The Interpreter's Dictionary of the Bible. An Illustrated Encyclopedia*. (eds. G. A. BUTTRICK et al.). Vol. 2. Nashville : Abingdon, 1980. s. 541-548.
- FLAMMER, B. 1985. Jesus der Arzt in der Sicht der Evangelien. In: *Arzt und Christ*. Salzburg, 1985, 11 (1), s. 1-6.
- GIBLERT, J., GRELOT, P. 1985. Choroba-uleczenie. In: *LÉON-DUFOUR, X., Słownik teologii biblijnej*. Poznań-Warszawa, 1985. s. 121-125.
- GÓDAN, H. 1964. *Der Mensch ohne Krankheit. Christlicher Auftrag und medizinischer Fortschritt*. Hamburg : Furche-Verl, 1964. 97s.

- HEMPEL, J. 1957. „Ich bin der Herr, dein Arzt“ (Ex 15, 26). In: *Theologische Literaturzeitung*. [eds. E. Schürer – A. v. Harnack]. Leipzig, 1957, Band 82, Heft 11, s. 809-826.
- HENGEL, R. – HENGEL, M. 1959. Die Heilungen Jesu und medizinisches Denken. In: *Medicus Viator. Fragen und Gedanken am Wege*. [cur. R. SIEBECKS]. Tübingen – Stuttgart, 1959. s. 331-361.
- KAISER, O. 2008. Krankheit und Heilung nach dem Alten Testament. In: KAISER, O. 2008. *Vom offenbaren und verborgenen Gott: Studien zur spätbiblischen Weisheit und Hermeneutik*. Berlin and New York : Walter de Gruyter, 2008. s. 212-245. ISBN 978-3-11-020556-5.
- LITZELMANN, W. 1982. Krankenheilungen Jesu in ihrer medizinischen und theologischen Bedeutung. In: *Arzt und Christ*. 1982, 28, (4), s. 189-210.
- NAGÓRNY, J. 1997. Godność powołania medycznego. In: *Roczniki Teologiczne*. Lublin : Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – Wydział Teologii, 1997, 44 (z. 3), s. 5-25. ISSN 2353-7272.
- OSIŃSKA, K. 1992. Dorobek etyczny medycyny. In: *Refleksje nad etyką lekarską*. [red. K. OSIŃSKA]. Warszawa : Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992. s. 7-21.
- Pismo Święte Nowego Testamentu : przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*. Warszawa : Towarzystwo Biblijne w Polsce, 2007. 445s. ISBN 83-85260-45-5.
- RICHARDSON, A., *Sign in the NT*. In: *The Interpreter's Dictionary of the Bible. An Illustrated Encyclopedia*. (eds. G. A. BUTTRICK et al.). Vol. 4. Nashville : Abingdon, 1980. s. 346-347.
- Septuaginta czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*. (Przekład, redakcja, przypisy, wstęp R. POPOWSKI). Warszawa, 2014.
- STÖGER, A. 1965. Der Arzt nach Jesus Sirach (38,1-15). In: *Arzt und Christ*. Salzburg, 1965, No. 11, Heft 1. s. 3-11.
- SZUMOWSKI, W. 1961. *Historia medycyny*. Warszawa : Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich , 1961. 396s.
- ŚW. JAN CHRZYSTOM. 2003. *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza. Część pierwsza: homilie 1-40*. Kraków : WAM, 2003. 480s. ISBN 83-7097-795-2.

BIBLICAL AND THEOLOGICAL VIEW TO THE MISSION AND MINISTRY OF DOCTOR

Artur ALEKSIEJUK, lecturer, Katedra Prawosławnej Teologii Dogmatycznej i Moralnej, Wydział Teologiczny, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa, Poland, ks.artur.aleksiejuk@gmail.com

Abstract

Doctor's work is connected with the whole history of man. During the Old Testament we see the services of doctors in the persons of prophets who carried out the service from God's will and without the necessary training. In the New Testament image of doctor services becomes from Jesus Christ. Doctor services we find represented by some of the apostles, particularly by the Evangelist St. Luke. The doctor's work is not generally understood as the provision of on-demand services, but this service is focused on the good of man, which is healthy and life. So the doctor confirms its activity value of life not only as a biological phenomenon, but especially as a personal act of existence.

Keywords

Holy Bible, medicine, mission, ministry, health, Church